

Sygn. akt: I C 933/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. D. i E. D.

przeciwko (...) BANK (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę (z żądaniami ewentualnymi)

I. ustala, że nieważna jest „Umowa Nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej” zawarta 6 grudnia 2006 r. pomiędzy powodami: J. D. i E. D. a Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W.,

II. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: J. D. i E. D. kwotę 88.843,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 82.370,86 zł – za okres od 13 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

- 6.472,29 zł – za okres od 13 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego (...) BANK (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: J. D. i E. D. kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 933/20

UZASADNIENIE

Powodowie: J. i E. D. wnieśli **o stwierdzenie nieważności umowy** kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej nr (...) z 6.12.2006 zawartej między nimi a pozwanym **oraz o zasądzenie** od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 82.370,86 zł tytułem zwrotu ich świadczeń spełnionych od 6.12.2006 do 14.05.2020 r. z ustawowymi odsetkami za okres od 8. dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, **ewentualnie o stwierdzenie nieważności postanowień** § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 zd. 3 ww. umowy i § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2, § 40 ust. 1-4 Regulaminu Kredytu Hipotecznego

i Budowlanego (**lub stwierdzenie bezskuteczności ww. postanowień**) i **zasądzenie** od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 18.087,25 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 8. dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu z tytułu zwrotu nadpłaconych świadczeń, stanowiących różnicę między sumą ich świadczeń w ww. okresie 82.370,86 zł a wysokością zobowiązania powodów obliczoną z pominięciem mechanizmu denominacji.

Pismem procesowym z 23.04.2021 r. (k. 238) powodowie rozszerzyli powództwo kwotowo, dodając w żądaniu głównym kwotę 6.472,29 zł – do uzyskania sumy 88.843,15 zł oraz dodając w żądaniu ewentualnym kwotę 2.661,88 zł – do uzyskania sumy 20.749,13 zł, żądając jednocześnie przy obu dodanych kwotach odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 8. dnia po doręczeniu pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo oraz wyjaśniając, że zmiana następuje w wyniku sporządzenia przez pozwanego kolejnego zaświadczenia, z którego wynika, że od 6 grudnia 2006 do 19 kwietnia 2021 r. powodowie spłacili pozwanego w sumie rat kapitałowo-odsetkowych 88.843,15 zł, co wywołuje wzrost pieniężnego żądania głównego i odpowiedni wzrost pieniężnego żądania ewentualnego.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że wbrew wywodom powodów sporna umowa dotyczy kredytu walutowego, a nie złotowego

z klauzulą denominacyjną, i została zawarta zgodnie z przepisami obowiązującymi w jej dacie, ponadto znana była powodom kwota kredytu (w (...)), taka też została im udostępniona i wypłacona, a następnie była spłacana, zaś odsetki naliczane były od kwoty faktycznie przekazanego kapitału (w (...)) w oparciu o stawkę referencyjną odpowiednią dla tej waluty (LIBOR). Powodowie mieli możliwość wyboru kredytu złotowego, z którego nie skorzystali, podpisali oświadczenie o świadomości ryzyka wzrostu kursu waluty, świadomie zawnieśli o kredyt w walucie obcej, dokonali też wyboru sposobu spłaty

– z proponowanych dwóch opcji wybrali opcję spłaty w PLN. Uzgodnili kwotę kredytu w (...), godząc się na to, że kredyt będzie wypłacony im bezgotówkowo – na rachunek sprzedawcy nieruchomości w PLN, a więc że bank musi przewalutować kwotę kredytu w (...) na PLN. Mieli możliwość wystąpienia z inicjatywą negocjowania umowy, na co bank był otwarty. Mieli możliwość spłacania w (...), a w dacie zawarcia umowy istniały przepisy przewidujące dokonywanie przewalutowań wg kursu średniego NBP. Umowa jest zgodna z zasadami współżycia społecznego, nie narusza praw konsumentów, nie zawiera żadnych postanowień niedozwolonych, a kursy stosowane przez bank są kursami rynkowymi i nie krzywdzą powodów. Zaskarżone postanowienia umowy dotyczą wyłącznie wykonania umowy (mechanizmu przeliczania), mają charakter uzupełniający, nie główny, a ich ewentualne usunięcie nie powoduje nieważności umowy, ponieważ powodowie są zobowiązani do spłaty zadłużenia w (...). Pozwany zakwestionował wyliczenia powodów, zarzucając im, że:

- nie były przeprowadzone przy uwzględnieniu kursów średnich NBP,

- nie uwzględniają faktu, iż nawet w przypadku abuzywności niektórych klauzul umownych kredyt może być spłacany przy zastosowaniu kursów walut obowiązujących w chwili dokonywania spłat poszczególnych rat,

- zawierają błędne wartości i zostały przygotowane w sposób wadliwy, co uniemożliwia ich wykorzystanie w ramach procesu – podstawowym błędem jest zastosowanie miernika LIBOR, podczas gdy do kredytów w złotych polskich stosuje się miernik WIBOR, ponadto do dokonania takich obliczeń konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych, przy czym zmuszanie pozwanego do przedstawiania swoich obliczeń byłoby zmuszaniem go do działania na swoją niekorzyść.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

9 listopada 2006 r. powodowie złożyli do Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. (bezsprene to poprzednik prawny pozwanego) wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 84.400 PLN czyli 35.980,73 CHF wg kursu 1 CHF = 2,3457 PLN. We wniosku tym powodowie złożyli oświadczenie, że są świadomi występowania ryzyka zmiany kursu waluty kredytu i ponoszenia przez nich konsekwencji zmiany kursu waluty.

dowód: wniosek k. 215-217

W dniu 6 grudnia 2006 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...). Zgodnie z treścią tej umowy bank udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w łącznej kwocie 35.980,73 CHF wypłacanego bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości lokalowej w O. przy ul. (...). Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 17.11.2031 roku i miał być:

- wypłacony niezwłocznie po złożeniu przez powodów dyspozycji wypłaty, ustanowieniu zabezpieczenia i udokumentowaniu spełnienia dodatkowych wymagań;
- spłacany w złotych polskich, w miesięcznych ratach.

dowód: umowa k. 21-28

Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w umowie, kredyt miał być wypłacony

w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty, a spłata miała następować w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty. W § 38 ust. 1 i 2 wskazano, że odsetki, prowizje

i opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty, a w przypadku kredytu

w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu; w przypadku konieczności w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W § 40 wskazano, że może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych miał ponosić kredytobiorca. Kredytobiorca był też zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Z kolei nadwyżka z tytułu różnic kursowych miała zostać wypłacona kredytobiorcy.

dowód: regulamin k. 29-44

Jest bezsporne (porównanie pozwu z odpowiedzią, a także z zaświadczeniem pozwanego z 20.04.2020 r. k. 244), że wypłata kredytu dokonana jednego dnia 18.12.2006 r. w złotówkach $16.013,97 + 67.321 = 83.334,97$ zł) bezpośrednio na konto zbywcy nieruchomości. Jest też bezsporne w świetle tego zaświadczenia, konkretnie załączników – k. 247 (suma rat kapitałowych) i k. 250 (suma rat odsetkowych), że od 6 grudnia 2006 do 19 kwietnia 2021 r. powodowie spłacili w sumie 88.843,15 zł.

Powodowie wybrali sporny w tej sprawie kredyt, mimo że posiadali zdolność kredytową również dla kredytu typowo złotowego. Wybór między tymi dwoma typami kredytu należał więc do powodów, a ostateczna decyzja wynikała z tego, że kredyt denominowany był dla powodów korzystniejszy, o czym powodowie byli zapewniani przez pracowników banku. Powodowie umowy nie przeczytali przed podpisaniem, nie rozumieli mechanizmu denominacji. Umowa nie podlegała nawet próbie indywidualnego uzgodnienia warunków, lecz została podpisana w takim kształcie, jaki bank zaproponował powodom. Umowa nie miała żadnego związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą po stronie powodów. Przedmiotem kredytowania był lokal mieszkalny, w którym nie była zarejestrowana ani prowadzona działalność gospodarcza.

dowód: zeznania powodów k. 264-265

Rozważania:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalanie sum należnych pozwanemu przy założeniu usunięcia z umowy i regulaminu mechanizmu denominacji było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. To samo dotyczy też postawionych jako ewentualne przez pozwanego w uzupełnieniu pochodzącego od powodów wniosku dotyczącego opinii biegłego. Ponadto żaden dowód wnioskowany przez pozwanego nie został pominięty ani oddalony; ustalenie faktów w tej sprawie nastąpiło na podstawie tych dokumentów pozwanego (wyżej wymienionych), które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie zasługiwało główne żądanie powodów w części dotyczącej ustalenia nieważności umowy i zasądzenia z tego tytułu zwrotu spłaconych rat w (...), natomiast oddalone zostało w części dotyczącej zwrotu rat spłaconych w PLN.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów

i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt spłacany jest w złotych (PLN). Zestawienie postanowień umowy i regulaminu wskazywało na to, że również w tej walucie (PLN) kredyt miał zostać uruchomiony. Co prawda, § 2 ust. 2 umowy pozostawiał wątpliwości, w jakiej walucie nastąpi spłacenie ceny bezpośrednio wobec sprzedawców, jednak rozwiewał je regulamin, z którego wynikało, że kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty – i tak też się bezspornie stało. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanej nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona pozwana miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. Niezasadny jest zarzut, że powodowie mogli spłacać raty w (...).

Nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że tak skonstruowana umowa była umową kredytu złotowego (a nie walutowego), denominowanego do (...), skoro zarówno wypłata, jak i spłata miały następować w PLN,

a waluta (...) służyła w dniu zawarcia umowy zasadniczo do saldowania zadłużenia. Przy tym kwota kredytu określona została w umowie w (...), zaś wypłacenie kredytu nastąpiło kilka dni później w PLN po przeliczeniu wg kursu z dnia tej wypłaty obowiązującego w tabeli banku. Oznacza to, że podpisując umowę, powodowie nie wiedzieli, jaki kredyt zostanie im kilka dni później wypłacony.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu

i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu

z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby kupna domu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie

z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w(...) z 9 września 2019 r. (I ACa (...)).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji.

W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia

i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem

i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy: § 4 ust. 1 zd. 2 i 3 ww. umowy i § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdątnymi do uznania ich za abuzywne. Powodowie nawet nie próbowali negocjować warunków umowy, na umowę ostatecznie nie mieli żadnego wpływu. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że postanowienia umowy

w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego

w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie

z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które

w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia,

co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować

w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi

i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów została podana

w piśmie rozszerzającym powództwo w oparciu o zaświadczenie pochodzące od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu (uzasadnienie powodów dotyczące początkowej daty odsetek nie budzi wątpliwości Sądu i nie było przedmiotem zarzutu pozwanego).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat, a powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Dodać należy na wypadek przyjęcia odmiennej niż wyżej wskazana oceny prawnej kwestii ważności umowy, że interes prawny powodowie mieli taki sam w żądaniu ewentualnym ustalenia bezskuteczności postanowień umowy i bezskuteczność ta powinna być im orzeczona w odniesieniu do tych postanowień, które zostały wymienione na s. 8 uzasadnienia, zaś żądanie nadpłaty wynikającej z tej bezskuteczności powinno być im wówczas zasądzone na tych samych podstawach prawnych, na których zasądzono żądanie główne, przy czym wysokość nadpłaty Sąd traktuje jako bezsporną i niewymagającą wiedzy specjalnej (ponieważ pozwany wymienił konkretnie, dlaczego kwestionuje wysokość tej nadpłaty i chodzi tu o założenia prawne, a nie o matematyczną zgodność operacji).

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (5.400 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

sędzia Rafał Kubicki